

## Przemówienie min. Nilssona

# Oba sąsiadujące kraje łączą stare tradycje i wzajemne zainteresowania

SZTOKHOLM (PAP). Wiadząc w imieniu rządu szwedzkiego min. Adama Rapackiego i towarzyszących mu osób min. Torsten Nilsson zapowiedział, że w dużej przyjemności wspomina swój pobyt w Polsce w kwietniu 1964 r. Wywodził on z Polski przekonanie, że oba sąsiadujące z sobą przez Bałtyk kraje łączą stare tradycje i wzajemne zainteresowania.

Minister Nilsson podkreślił, iż przywiązuje dużą wagę do wymiany poglądów z min. Rapackim i towarzyszącymi mu osobami.

Być może krajem europejskim Szwecja pragnie brać udział w obejmującej cały świat walce o utrzymanie pokoju w naszym zakątku świata. Szwedzka polityka neutralności jest — zdaniem mówcy — wkładem do tej walki. Wiele dobrych sił działa na rzecz rozwiązania problemów europejskich, politycznych i gospodarczych, na rzecz dalszego rozwoju współpracy wszystkich krajów europejskich. „Pan, panie ministrze, jest jednym z tych, którzy wnieśli wielki wkład do tych wysiłków” — stwierdził mówca.

Minister Nilsson powitał z zadowoleniem rozwój dobrych stosunków szwedzko-polskich i wyraził nadzieję, że nadal będą się one pomysłowo rozwijać w wielu dziedzinach.

— Jestem przekonany — powiedział na zakończenie min. Nilsson — że pana wizyta, panie ministrze, przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i niejako między naszymi krajami.

W południe min. Rapacki wywodził dla swych szwedzkich gospodarzy lunch w gmachu ambasady PRL, zaś o godzinie 16 złożył oficjalną wizytę premierowi Szwecji — Tage Erlanderowi. Ministrowi towarzyszył ambasador Michał Kajzer. Po wizycie u premiera odbyła się w gmachu MSZ druga runda rozmów szwedzko-polskich.

SZTOKHOLM (PAP). — Korespondent PAP red. W. Nowicki donosi ze Sztokholmu: w poniedziałek wieczorem rząd szwedzki wydał w salach recepcyjnych ministerstwa spraw

## Laboratorium „Ogo” na orbicie

NOWY JORK (PAP). — Z Przyłodka Kennedy'ego na Florydzie wystrzelono w poniedziałek o godzinie 10.48 czasu miejscowego (2.48 GMT) przy pomocy rakiety typu „atlas-agera” orbitalne geofizyczne obserwatorium zwane w skrócie „Ogo”. Waga laboratorium kosmicznego wynosi około 512 kg. Jest ono wyposażone w specjalną aparaturę przeznaczoną do badania aktywności słonecznej w strefie atmosfery okołozemskiej. Zadaniem „Ogo” będzie dostarczenie m. in. danych o zjawiskach wiązu słonecznego, radioaktywnych pasach okołozemskich, pola magnetycznego itd.

## Po obradach „czternastki”

BRUKSELSKA sesja Rady atlantyckiej zdecydowała o odrzuceniu we Francji na drugi plan wszystkie inne wydarzenia międzynarodowe i wewnętrzne. Znajduje to odbicie w licznych komentarzach.

Jeśli chodzi o obrady partnerów Francji, w Paryżu podkreśla się, że o ile dość łatwo zdołali oni osiągnąć porozumienie co do pewnych szczegółów technicznych, o tyle w sprawie zasadniczej, tj. jednolitego stanowiska sojuszników wobec Francji, nadal utrzymuje się nieporozumienie.

Korespondentka „La Nation” Hubert-Rodier pisze z Brukseli, że obrady „czternastki” cechuje wielka ostrożność. Dzieje się tak, że zdaniem, głównie dlatego, że Stany Zjednoczone i W. Brytania wolą zajmować

zagranicznych przyjęcie na cześć min. Adama Rapackiego i towarzyszących mu osób. Gospodarzem był min. spraw zagranicznych Torsten Nilsson.



Minister Adam Rapacki w rozmowie z ministrem Torstenem Nilssonem.

CAF — Telefoto

## Prasa NRF o wizycie w Szwecji

# Szczególna aktualność planu Rapackiego

WIEDEŃ (PAP). — We własnej informacji ze Sztokholmu dziennik „Suedische Zeitung” pisze we wtorek na temat wizyty ministra Rapackiego w Szwecji m. in., że plan Rapackiego „ma dla rządu szwedzkiego szczególną aktualność. Polska wyobrażenia i cele pokrywają się w dużym stopniu z jego poglądami co do rozbrojenia, jak to wynika również ze szwedzkiej odpowiedzi z 25 maja br. na notę pokojową rządu federalnego...”. Po przypomnieniu sugestii, wysuniętej w 1962 roku przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Szwecji, Udena, utworzenia „klubu państw nieatomowych” i o propozycji fińskiego prezydenta Kekkonena co do strefy bezzatomowej w północnej Europie, autor artykułu pisze:

„Obserwatorzy przypuszczają, że obecnie w Sztokholmie będzie rozważana możliwość uzgodnienia planów Rapackiego i Kekkonena. Jednakowoż samodzielna inicjatywa szwedzka nie jest jeszcze oczekiwana. Praktycznie biorąc, Skandynawia od dawna już stanowi strefę bezzatomową”.

## Niedobitki z Zatoki Świń przygotowują inwazję na Kuba

NOWY JORK (PAP). — 5 bm. odbyło się w Nowym Jorku zebranie około 2.000 emigrantów kubańskich pod przewodnictwem Waldo Carmony, poświęcone zorganizowaniu nowej „jednostki inwazyjnej”, która ma dokonać inwazji na Kuba. Trzon tej nowej organizacji stanowią niedobitki osławionej brygady 2506, która została rozbita w Zatoce Świń. Na naradzie zorganizowano nową grupę pod nazwą „centralny front wyzwolenia”. Na jej czele stanął osobiście Carmona, który oświadczył, że celem „frontu” będzie przeprowadzenie serii „niekających” ataków przygotowawczych przeciw Kuba, a następnie dokonanie generalnej inwazji na wyspę.

## Odroczona konferencja

LONDYN (PAP). — Jak twierdzą poinformowane koła brytyjskie, w wyniku konfliktu przeprowadzonych przez sekretarza brytyjskiej konferencji premierów krajów Commonwealthu, która miała się odbyć w lipcu br., to stanie odroczona co najmniej do września.

## Pół miliona pasażerów w samolocie

BERLIN (PAP). Na berlińskie lotnisko Schoenefeld przybył samolot z ZSRR, na którego pokładzie znajdowało się pół miliona pasażerów. Każdy z nich miał 8 milimetrów długości. Chodzi o specjalnego gatunku rybki tzw. „biały amur”, które służą do oczyszczania rzek i stawów z nadmiaru planktonu, stanowiącego ich pożywienie.

## Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 8 bm. Zachmurzenie małe, przejściowo umiarkowane, po południu skłonność do burz. Temperatura od 14 stopni do 22. Wiatry słabe, zmienne.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

# Mechanizatorzy rolnictwa obradują na III Krajowym Zjeździe

W pierwszym dniu sesji  
wygłoszono 3 referaty:

nie Gdańską. m. l.

czeństwa europejskiego.

|                      |       |
|----------------------|-------|
| Drużynowo prowadzą   | kola- |
| rze ZSRR — 112:12.38 | przed |
| Polska — 112:22.00   |       |

nie Gdańską. m. l. czeństwa europejskiego.

busami 106, 111, 112, które kursować będą na trasie dworzec

busami 106, 111, 112, które kursować będą na trasie dworzec

pkt. Korolkiewicz i Rogowski  
mieli po 47 pkt., a Fridrich —

W pierwszym dniu sesji nie Gdańską.  
wygłoszono 3 referaty: m. l.

czeństwa europejskiego.

|                      |       |
|----------------------|-------|
| Drużynowo prowadzą   | kola- |
| rze ZSRR — 112:12.38 | przed |
| Polska — 112:22.00   |       |

pkt. Korolkiewicz i Rogowski  
mieli po 47 pkt., a Fridrich —

ż, dzieci i rodzina

|                 |           |
|-----------------|-----------|
| pograżen w smut | Morskiego |
| żona i rodzina  | we Włady  |
|                 | K-3550    |

3 Maja 14 zatrudni zaraz: 2  
diotechników. Pożądane sp  
cja nadawcza oraz telewiz  
cy do omówienia na mie  
referacie kadr.

343

czerwca 1966 r. zostały wypłacone nagrody z funduszu zakładowego za rok 1965. Wszelkie reklamacje należy zgłaszać do dnia 2 lipca 1966 r. Po upływie tego terminu reklamacje nie będą uwzględniane.

# Prowadzi „GDY-63”

OTRZYMAŁAM KRÓTKI MELDUNEK: KRAJOWY ZWIĄZEK SPOŁDZIELNI RYBACKICH W GDYNI WYKONAŁ SWÓJ MIESIĘCZNY PLAN POŁOWOWY W 100,5 PROC. JUŻ W DNIU 27 MAJA 1966 R.

PLAN miesięczny zakładał odłowienie 2.738,3 ton ryby, wykonano go z nadwyżką, przywożąc 2.751,7. Krajowy Związek Spółdzielni Rybackich skupia takie spółdzielnie rybackie jak: „Jesiór”, Rowy, „Certa”, Włocławek, „Wisła”, Warszawa, „Wielkopolska”, Poznań, „Łosoś”, Bydgoszcz, „Kopernik”, Frombork, „Zalew”, Tolkmicko i wiele innych. Nie wszyscy o tym wiedzą, że w spółdzielczości rybackiej toczy się współzawodnictwo o najlepsze połowy, współzawodnictwo między spółdzielniemi a między kutrowymi. Spółdzielnie współpracują z trzema grupami branżowymi — kutry morskie, łodzie morskie i łodzie śródlądowe, produkcja pomocnicza przetwórstwa rybnego i usług remontowych.

W grupie spółdzielni kutrowych pierwsze miejsce

we współzawodnictwie pracy za rok 1965 zdobyła „Jedność Rybacka” z Gdyni.

## „JEDNOŚĆ RYBACKA” PRZENOSI SIĘ NA POLSKI HAK

„Mielimy piękne nabrzeże, właściwie mieliśmy wszystko, dopóki nie oddaliśmy tego „Dalmorowi”. Chwilowo jesteśmy „katem” w Gdyni, a szkoda nam tego portu. Gdy nie port, to jednak najlepszy port rybacki, łatwe wejście w czasie sztormu i mgły, port nie zamara, wielu rybaków mieszka tutaj...”

SA to jednak narzekania czysto zwyczajowe — chyba zawsze szkoda starych miejsc. Prezes „Jedności Rybackiej” Kazimierz Kędziora zapytał mnie: „Czy widziała pani Polski Hak parę lat temu? Nie? To szkoda, było to coś w rodzaju gór i dolin, śmielnik, dziś...”. Sporo jest jeszcze do zrobienia, ale dzisiaj, jest to przede wszystkim plac budowy. Nowe nabrzeże dla kutrów „Jedności” gotowe jest od zeszłego roku. Może się tutaj pomieścić 30 jednostek. „Jedność Rybacka” dysponuje 23 kutrami, na których pływa 144 rybaków. Kiedyś mieli 35 kutrów i mniej łowili niż teraz. Prezes chwali się stacją załogą, aż 99 proc. jej to starzy, doświadczeni rybacy.

W tej chwili na Polskim Haku stoi już prawie wykonany jeden z obiektów, do którego spółdzielcy z „Jedności” przeniosą się w połowie czerwca. Tak więc przepłyną tam kutry rybackie z załogami i staną przy nowym nabrzeżu, przeniosą się warsztaty

połowowa techniczna, magazyn przetwórstwa wstępnego, tutaj będą odbywały się przeładunki złowionych ryb. W Gdyni pozostanie nadal część administracji, sieciarnia, magazyn zaopatrzenia, konserwownia, która zresztą ma tendencję zanikową. „Przeprowadzka rzekłoby” z Gdyni, nastąpi w latach 1967 — 68. Wtedy także zostanie na Polskim Haku zbudowany drugi obiekt, w którym pomieści się sieciarnia, magazyn opasów, agregat produkcji lodu luskowego o wydajności 36 ton na dobę. I właśnie dopiero ten drugi etap budowy pozwoli rozwiązać wszystkie trudności, których w roku bieżącym jest nie mało, choćby ze względu na rozdział spółdzielni na gdynską i gdańską.

ZALOGI kutrów, zdane są na przymusową bezczynność w czasie sztormów, mgły, zaledwie wody i te „warunki obiektywne” są usprawiedliwieniem dla dni straconych, gorzej natomiast, gdy kuter nie wychodzi w morze, z powodu braku pełnej załogi lub sprzętu. Najniższą ilość stracił z tych właśnie powodów, zaledwie od spółdzielni i samej załogi, zanotowano na koncie „Jedności Rybackiej”. Spółdzielnia miała też najniższy wskaźnik (63,2 proc.) wykorzystania dni gotowości technicznej do połowów.

## NALEPSZA ZAŁOGA KUTRA GDY-63

BYŁO ostatnio parę dni sztormowej pogody — kutry zostały w porcie. Gdy-63 kołysał się w basenie na drobnej tutaj fa-

li. Może Neptun wiedział, kiedy sztorm nakierować na Bałtyk, skoro zbiegł się on z datą uroczystej narady, na której szypier Longin Konkel dowiedział się, że wśród kutrów 24-metrowych jego jednostka Gdy-63 uzyskała I miejsce, wykonując z nadwyżką zadania połowowe. Wypracowała ona zysk na 1 kg złowionej ryby w granicach 2,47 — 2,54 złotych.

Gdy-63 to kuter, jak już wspominałem 24-metrowy, który mieści osiemosobową załogę. Kiedy wychodzi na Morze Północne, wtedy jest ich dziewięciu, dochodzi jeszcze młodszy rybak — do pomocy. Nie dziwnie, rejs jest długi i o wiele cięższy. Szypier Longin Konkel już siódmy rok łączy na kuterze, ma stałą załogę i „dobiera jak najlepszych” — tak sam mówi. II szypierem jest Antoni Szulc, I mechanikiem Jan Pietrusiński, II mechanikiem Tadeusz Nogalski, bosmanem Jan Szewczuk, rybakiem Józef Jette (młodszy), młodszym rybakiem Alojzy Rzepa, kucharzem (najlepszym w „Jedności”) Franciszek Donarski.

To cała załoga Gdy-63. Zadowoleni są ze swego „kapitana”, tak nazywają szypa, bo jakże mogłoby być inaczej. Toż to ich — kapitan.

O załodze Gdy-63 mówi się, że bardzo dobra, aktywna, przede wszystkim odważna. To właśnie oni, wraz z załogą kutra Gdy-90, w październiku zeszłego roku udali się w rejs eksperymentalny na Rynne Norweskie na połowy świeżego śledzia. Rynna jest miejscem nawiązanym przez gwałtowne sztormy, a kuter mały, to nie przetwórnia. Ale rejs opłacił się. Za 9 dni przywieźli 39,5 tony świeżego śledzia, o wartości pół miliona złotych. Był to rejs bardzo korzystny dla spółdzielni, rybę sprzedano jako piklinga.

To nie była ich jedyna

wyprawa na „dalekie morza”, wprawdzie większość połowów czterodniowych dokonują na Bałtyku (zwłaszcza wtedy kiedy jest obfity doraźny, szprot, tak jak to było w I kwartale br.), wypływają także, zwłaszcza latem, na Morze Północne. Czasem, raz do roku, łowią tam przez 100 dni, tylko, że zbyt często muszą kryć się w czasie sztormów w portach angielskich. Załoga Gdy-63 ma ciągły kontakt z rybakami z Morza Północnego i jeśli nadejdzie wiadomość, że pokazują się tam ryba, szypierzy się w dłuższą podróż. Muszą być w stałej gotowości.

„Nie byłoby tak źle — mówi szypier Konkel — gdybyśmy mieli więcej łodzi, moglibyśmy odłowić jeszcze więcej ryby, ale gdy nie ma łodzi, trzeba przerywać rejs i wracać do portu...”

Skąd to szczęście do ryby? Ano, szprot i śledzia wskazują echosondy, poza tym kapitan ma świetną orientację, umie czytać z kierunków wiatru, prowadzi podłuch radiowy, podsumowuje informacje, jest stary, co tu dużo mówić — ma ten „nos do ryby”. On sam, szypier Konkel, mówi o tym tak: „Decyduje staranność i dbałość o sprzęt i dobre poznanie łowiska, sprzęt to podstawa, poza tym nie marnujemy czasu...”

ZALOGA Gdy-63 w ubiegłym roku nie straciła ani jednego dnia, jeśli nawet sztorm nie pozwolił jej wyjść w morze, to w tym czasie własnymi siłami usuwali usterki. Właśnie, ta ich stała gotowość do pracy, zdecydowała o przedwiośnie w spółdzielni „Jedność Rybacka”.

Maria LENG



Wśród 15 laureatów II Festiwalu Piosenki Radzieckiej, który zakończył się w Zielonej Górze znajdują się m. in. (na naszym zdjęciu) Lidia Zygo z Łodzi oraz Anna Pietrzak i Danuta Wachowska z Inowrocławia.

Na zdjęciu: trzy laureatki w rozmowie z piosenkarzem estońskim Kälmerem Tonnemareem.

CAF — Ceglarek

## Rolska-do lingwafonu!

★ Programowe podręczniki ★ Maszyny do nauczania ★ Oszczędność czasu i wysiłku

Świetnie się bawimy, słuchając w popularnych „Podwieczorkach przy mikrofonie” wypracowań Rolskiej i Marszałkowskiej. Czasem do tablicy wyrwany bywa również Brusikiewicz, ale nie zawsze jest na to czas. Lekcja jest krótka, a „kochany nasz profesor” ma takie urwanie głowy z dwoma podłotkami, że dla innych uczniów nie zawsze starczy już czasu...

### TECHNIKA NAUCZANIA

NIESTETY, rzeczywistość niewiele odbiega od kabaretowej parodii. Mimo olbrzymiego postępu technicznego w różnych dziedzinach życia — metody nauczania w szkołach pozostają przeważnie te same. W zależności od sytuacji na jednego wykładawcę w różnych krajach przypada od 20 do 150 uczniów. Systematyczna kontrola opanowania wykładanego materiału jest w tych warunkach problematyczna. Idealnym wyjściem byłoby zaangażowanie dla każdego ucznia specjalnego guwernera, ale przy dzisiejszej liczbie uczących się młodego człowieka do podnoszących swoje kwalifikacje ludzi starczy jest to niemożliwe. Dlatego w krajach rozwijających pod względem rozwoju nauki i techniki coraz energiczniej rozwija się poszukiwanie nowych metod nauczania z wykorzystaniem maszyn i aparatów elektroniczno-fonicznych. Kierunek ten uzyskał nazwę nauczania programowego.

### ZA NACIŚNIĘCIEM GUZIKA

OSTATNIO szeroka dyskusja na ten temat rozwinęła się wśród pedagogów radzieckich. Większość specjalistów opowiada się za połączeniem dotychczasowych metod żywego wykładu z szerszym wykorzystaniem aparatu współczesnych środków technicznych: maszyn matematycznych i informacyjno-logicznych, filmu, telewizji, magnetofonów, poglądowych pomocy naukowych. Tak np. prof. Kosicki w swej wypowiedzi stwierdza: — Istota automatyzacji i racjonalizacji procesu nauczania nie sprowadza się bynajmniej wyłącznie do zastosowania uczących maszyn. Jest to przede wszystkim programowe nauczanie — nowa metoda wykładania, zapewnienie indywidualnego podejścia do każdego ucznia.

A jak zapewnić owo indywidualne podejście?

Właśnie w drodze kontroli opanowania materiału przy pomocy kontrolujących maszyn. Dzięki takiej maszynie uczący się od razu jest poinformowany, czy prawidłowo rozwiązał kolejne zadanie. Nie poprawiwszy błędu, nie może uczynić dalszego kroku naprzód. Dla takiej samokontroli nie potrzebna jest nawet maszyna — wystar-

czy odpowiednio opracowany „programowany” podręcznik, w którym materiał ułożony jest nie liniowo, jak w zwykłym podręczniku, lecz w sposób rozgałęziony. Omówiony problem kończy się pytaniem z kilkoma wariantami odpowiedzi z odsyłaczami na dalsze strony książki. W wypadku wybrania odpowiedzi słusznej, uczeń znajduje pod odsyłaczem dalszy ciąg materiału. W wypadku wybrania odpowiedzi błędnej — odsyłacz kieruje ucznia do rozdziału po-

### CZEGO MOGA SIĘ SPODZIEWAĆ KLIENTY?

## SPACERKI „MERKUREGO”

### WĘGERSKIE TOWARY „ROZRYWKOWE”

Węgierskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Artek” zyskuje się do organizacji w Warszawie wielkiej wystawy najnowszych artykułów z reprezentowanych przez siebie branż. Będą to m. in. meble campingowe i metalowe, karty do gry, ceramika, różnego rodzaju upominki, spinaki do mankietów i krawatów, różne wyroby aluminiowe dla gospodarstwa domowego itd. Niektóre z towarów oferowanych przez „Artek” sprowadziliśmy już do Polski w latach ubiegłych, kiedy to cieszyły się u nas dużym zainteresowaniem rynku.

### PODANIE

O... PRZYJĘCIE OPON Ze handel utrzymuje system podaż przy sprzedaży niektórych samochodów, które ciągle jeszcze — mimo znacznego zwiększenia dostaw z przemysłu krajowego i importu są artykułem deficytowym — można znaleźć. Ale kto wyniszczył „Motocykl” nakazuje wypełniać formularz pt. „Podanie”, ludziom zdającym w tej instytucji zużyte opony (warunek kupna nowych)? Chyba naprawdę nadmiar biurokracji...

### MEBLE

MEBLE BEZ RYSUNKÓW Meble (zw. segmentowe nie miały łatwej drogi do szerokiej popularności na rynku krajowym. Na początku nie było... samych segmentów. Potem pojawiły się w coraz większej ilości, ale handel nie był przystosowany do ich sprzedaży. Teraz, kiedy handel wie już o co chodzi, kiedy klientowi nie trzeba specjalnie agitaować za segmentami, bo mate-

mieszkania mają swoje wymogi co do wielkości mebli, pojawiła się nowa trudność. Oto przy zakupie mebli segmentowych klient otrzymuje instrukcję, która jednak przy montażu mebli w domu niewiele pomaga. Jest bowiem zredagowana zbyt ogólnie i lapidarnie. Handlowcy twierdzą, że producenci powinni do każdego rodzaju mebli segmentowych dostarczać odpowiednią rysunkową instrukcję, która ułatwiłaby montaż sprzętów w domu, bez konieczności sprowadzania monterów. Propozycja bardzo słusza. Koszt mały, a ułatwienie dla klientów duże.

## Nowości DOMU KSIĄŻKI

Pamiętamy jeszcze liczne publikacje prasowe poświęcone Julianowi Marchlewskiemu z okazji setnej rocznicy jego urodzin, a już ukaże się na półkach księgarskich biografia tego wielkiego działacza i rewolucjonisty, „Julian Marchlewski” (Książka i Wiedza) jest wspólnym dziełem historyków polskiego i niemieckiego. Rozdziały poświęcone działalności Juliana Marchlewskiego w ruchu robotniczym na ziemiach polskich i w Rosji Radzieckiej, oraz dotyczące jego działalności dyplomatycznej napisał Feliks Tych. Rozdziały fragmenty omawiające udział Marchlewskiego w niemieckim ruchu robotniczym i sprawy niemieckie — Horst Schumacher.

W warszawskiej „Zachęcie” obraduje jury Międzynarodowego Biennale Plakatu. W skład jury wchodzi wybitny znawcy przedmiotu m. in. z CSRS, NRD, Polski, Szwajcarii, Włoch i ZSRR.

Na zdjęciu: członkowie jury oceniają wystawione w salach „Zachęty” plakaty.

CAF — Matuszewski



Cóż, należy się przyznać do... plagiatu. Historia dowodzi, że i tym razem kobiety podebrały pomysł mężczyznom. Tak, jak damskie spodnie — u nas coraz popularniejsze, a w zachodniej Europie już równoważące do noszenia zamiast spodni od rana do późnej nocy, w domu i na ulicy, na wycieczce i na balu — tak i „minispódniczka” bierze początek z męskiego stroju. Znajdujemy jej wizerunek na greckich płaskorzeźbach z VI wieku p. n. e., noszą ją do dziś gwaryjskie kompanie Szkółki, kiedy w dni uroczyste przy wótrze kobz prezentują broń przed królową...

MOŻEMY więc sobie wyobrazić, jak wygląda minispódniczka. Biedrówka,

plisowana lub prosta, poszerzana, sięgająca nie dalej niż 25 centymetrów przed kolana. Ale skąd wzięła się jej nazwa? Mielimy przed dwoma laty mikini, czyli „dwuczęściowy” kostium kąpielowy złożony z samych majteczek. Czyżby teraz?

Spieszymy państwa uspokoić. Minispódniczka nie jest córką opalacza mikini, a jej źródłostwo to „mini-mum”. Chodzi więc o spódniczkę minimalną, która spełnia najmniej warunków, żeby zasłużyć na swoje nazwę, a mimo to ma do niej pełne prawo. Żadne szorty. Rzeczywista spódniczka, tyle że uszyta z kawałka materiału długości 27 centymetrów (z czego 2 cm na zakład). Oszczędnie, kobieco i modnie.

Zrozumiały to od razu Francuzki. Mimo bardzo żywych wzajemnych kontaktów i choć brytyjskie Diany budzą na ulicach Państwa ogólny podziw — mieszkanki tego miasta przestały na nieryzykowną długość spódnicy, odkrywających tylko dwa centymetry kolan.

CO do tego dodać na rodzinny użytek? Chyba raz jeszcze przestrzec przed bezkrytycznym naśladowaniem: minispódniczki nie są dla wszystkich, nawet na wakacjach. Zarazem jednak przypominamy, że epoka wiktoriańska minieła bezpowrotnie i pokazywanie nóg nie jest „bezbłaźnizną”, które pozwoliły sobie nieco skrócić sukienki (sama byłam świadkiem takich wyzwoisk — w dodatku w mieście, liczącym około 400 tysięcy mieszkańców i licząc odwiecznym przez zagranicznych turystów...) jest głupie i jak najgorzej świadczy o autorach podobnych „ocen”.

Zresztą minispódniczka może być dłuższa — moda, w przeciwieństwie do purytanów, nigdy nie jest rygorystyczna.

Irena FRACKOWIAK

Po tym ładunku literatury poważnej przejdźmy do lżejszych pozycji. Zaczniemy od domowych pieleszy, a mianowicie dwóch nowych pozycji Wydawnictwa Morskiego. Pierwszą z nich to „Wyprawy po diamenty” Mariana Turwida. Wbrew pozorom jakieś stwarza tytuł i wydawca nie jest to historia awanturniczej żeglarskiej wyprawy. Diamentami tego zbioru esejów są dzieła sztuki. Autor dzieli się swymi wspomnieniami i wrażeniami z wypraw polskich i obcych środowisk artystycznych do pracowni wybitnych artystów, a także spotkań ze sztuką, regionu wielkopolsko-pomorskiego.

Druga książka napisana przez Kazimierza Radowicza nosi tytuł „Zadrosć”. Przypomina, że książka ta nie była czytana. Zniechęca mnie do tego notka na obwolucie, która głosi, że „Zadrosć” to powieść przed

stawiająca marynarzy od strony ich rozterek i cierpień, wynikających z oddalenia od rodzin. Pisano już książki o „zdradzających marynarzach”, a dla odmiany traktuje o „zadrosnych”. Dlaczego nikt nie zajął się tymi kolejarzami, cyklistami i przedstawicielami innych profesji? Nie lubię tego grzebani w prywatnym życiu pływających. Z osobistych kontaktów ze środowiskiem marynarskim wiem, że żyją mocno, ale mniej perfidnie od niejednego go mieszczucha.

Kończąc dzisiejszy przegląd pozycji nie wymagając komentarzy: Emil Zola w szczytowym osiągnięciu cyklu historii naturalnej i społecznej rodziny za drugiego cesarstwa — „Germinal” — przekład Krystyny Dola-towskiej. (PIW).

# Wręczenie nagród „Niebieskiego Zeszytu“

Wczoraj w Sopocie odbyło się spotkanie prezydium ZW ZMS z przodującymi w nauce i pracy społecznej uczniami — członkami ZMS, ubiegającymi się o nagrodę „Niebieskiego Zeszytu“.

W sumie we współzawodnictwie tym uczestniczyło 158 szkół z naszego województwa. Do nagród zaś pretendowało około 1250 uczniów. Z tego wyróżnienia „Niebieskiego Zeszytu“ I stopnia otrzymało: 76 kół ZMS oraz 133 uczniów. Nagrody „Niebieskiego Zeszytu“ przyznano 5 najlepszym kolejom ZMS oraz 6 przodującym uczniom.

A oto laureaci kół ZMS: klasy Ia, I LO w Gdańsku, klasy IV Gdańskiego Technikum Komunikacyjnego, klasy Vd Technikum Ekonomicznego w Gdyni, klasy III Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Tczewie oraz klasy IVb Liceum Pedagogicznego dla Wychowawczyń Przedzszkół w Elblągu.

Indywidualne nagrody „Niebieskiego Zeszytu“ w poszczególnych rodzajach szkół dostali: Janusz Sołtyś — III LO w Gdyni, Tadeusz Kurpiewski —

# Komunikacja — temat zawsze aktualny...

**ZAGADNIENIA** komunikacji w Gdańsku od wielu lat są przedmiotem szeregu opracowań i studiów specjalistycznych, konferencji i narad za równo w instancjach partyjnych, jak i w komisjach budownictwa, gospodarki komunalnej i komunikacji. Włodzkiej i Miejskiej Rady Narodowej, sesji MRN i posiedzeń Prezydium MRN. Mimo że problem został wnikliwie opracowany teoretycznie i przedyskutowany, nadal stan komunikacji miejskiej budzi poważne zażenienie.

W zasadzie w zespole Gdańsk-Gdynia, bo przecież nie można rozpatrywać tego tematu jedynie w obszarze Gdańska, mamy dwa przedsiębiorstwa, świadczące usługi komunikacyjne: DOKP i WPK GG. Pozostałe — Żegluga Gdańska i PKS — przewożą nikły procent globalnej liczby pasażerów. Najwięcej pasażerów w Gdańsku przewożą tramwaje.

Układ tramwajowy rozciąga się w kierunkach północ-południe, a słabo jest rozbudowany w kierunkach wschód-zachód. Istniejąca cała odcinki sieci tramwajowej, których zdolność przewożenia już całkowicie wyczerpana lub jest bliska granicy przepustowości. Ograniczona przez jednorozmiarowy odcinek na ul. Jana z Kolna (powód — kolizja z boczną koleją) jest przepustowość linii nr 3, niebawem całkowicie będą wykorzystane linie nr 6 i nr 4. Brak ciągu równoległego na odcinku Wrzeszcz-Sródmieście to największy mankament istniejącego układu tramwajowego, którego najbardziej nerwalicznym punktem jest odcinek przed dworcem głównym PKP.

Potrzeby komunikacyjne Gdańska rosną z roku na rok równoległe do rozbudowy nowych osiedli mieszkaniowych. W latach 1966—70 Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa przewiduje następujące nowe rejon budownictwa mieszkaniowego: 28 i pół tysiąca izb w Oliwie, 4 tysiące izb w Brzeźnie, dwa i pół tysiąca izb na Stogach, z górą tysiąc izb na Oruni i tyleż na Dolnym Mieście. Pozostałe lokalizacje, nie przekraczające jednego tysiąca izb, nie będą powodowały specjalnych perturbacji w układzie komunikacyjnym.

Dla przewoźników mieszkańców w kierunku portu, stoczni i śródmieścia trzeba zbudować w rejonie wschodniej Oliwy do ul. K. Marksa linię tramwajową, konieczna jest budowa drugiego toru na linii nr 4 w związku z planowanym przyrostem pasażerów z osiedla przy ul. Wejhera—Pomorskiej.

Przewidziane na Stogach natężenie ruchu w 1970 r. (w godzinach szczytu 2.240 pasażerów na godzinę) wymagać będzie skierowania na trasę dodatkowych 2 wozy tramwajowych i osiągnięcia częstotliwości kursów co 4 minuty. W Osiedlu Młodych pożądana jest linia autobusowa, dowożąca pasażerów w godzinach szczytu do przystanków tramwajowych i dworca kolei elektrycznej. W Brzeźnie przewiduje się dodatkowe zapotrzebowanie na 2 wozy tramwajowe.

W godzinach szczytów bez pośredniego połączenia ze Stoczną Gdańską wymagać będą nowe osiedla przy ul. Żuławskiej i Raduńskiej oraz cała Orunia. Dla poprawy

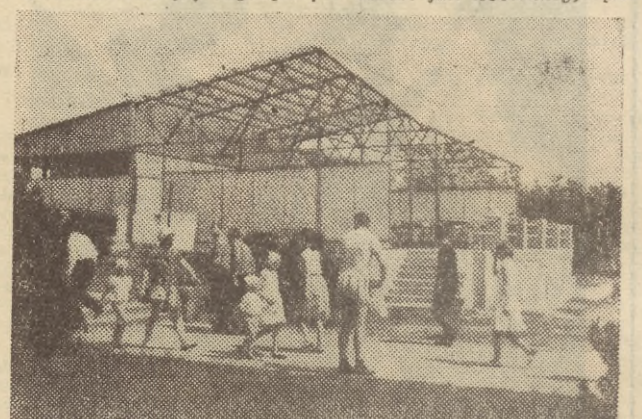
# Na gdańskiej plaży

Najprzestrzenniejsza i najładniejsza plaża Gdańska na Stogach zyska w tym sezonie na atrakcyjności ze względu na zaawansowane jej zagospodarowanie. Już wczesną wiosną, zgodnie z postanowieniem władz miejskich, znikły z plaży i jej sąsiedztwa wszelkiego rodzaju i maści budki i stragany, szpeczące otoczenie. Ich miejsce zajęły bądź zajmują nowe pawilony, w których plażowicze będą mogli ugasić pragnienie i zaspokoić głód.

Jeden taki pawilon już od kilku dni tu funkcjonuje, prowadzony przez Bary Mleczne. Można w nim dostać lody całypso, napoje mleczne i gazowane oraz proste dania obiadowe.

Na wykończeniu jest już duży pawilon gastronomiczny, który na początku lipca będzie oddany do użytku. Również MHD buduje tu pawilon handlowy, w którym można będzie znaleźć różnego rodzaju akcesoria plażowe: jak kostiumy, opalacze, pontony, zabawki dla dzieci itp.

Na zdjęciach: pawilon



Barów Mlecznych: obłożone stoisko z wodą sodową i fragment plaży na Stogach.

Fot. Wł. Nieżywiński

# W czynnie Tysiąclecia

Uczniowie pierwszych grup klasy II i III zasadniczej szkoły zawodowej mechanizatorów przy gdańskim Zarządzie Portu realizują obecnie zobowiązania, podjęte dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz zbliżającego się Dnia Portowca. Pod kierownictwem instruktorów Zdzisława Dejowskiego i Janusza Rybackiego uczniowie wykonują prace konserwacyjno-malarskie dźwigu samodzielnego (na podwoziu samochodowym) i trzech wózków elektrycznych typu „Stalowa Wola“.

Młodzież z wymienionych grup wzywa do nadsyłania w podjęciu czynów Tysiąclecia pozostałych uczniów swej szkoły, a także młodzież innych szkół resortu żegluga.

# O tym wiedzieć warto

**DZIS W TRZYMIESIE**

O godz. 14 w Teatrze Muzycznym w Gdyni odbędzie się przesłuchanie kandydatów (mężczyzn) do chóru oraz przyłączenia do baletu kobiet i mężczyzn. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat.

Związek Teatrów Amatorskich zaprasza o godz. 19 do WDK w Gdańsku na odczyt dr. Andrzeja Wierskiego pt. „Początki państwa polskiego“.

W Piwnicy Budowlanych na zaproszenie „Babelkó“ o godz. 19 A. Siomowski mówi o znakach turystycznych, a o godz. 19.30 odbędzie się koncert w wykonaniu studentów PWSM (kwartet smyczkowy).

Dziś i jutro w Teatrze Wielkim w Gdańsku odbędą się ostatnie spektakle komedii „Jadzia wdowa“. Początek o godz. 19.30. Posiadacze abonamentów mogą telefonicznie zamawiać miejsca.

# Dziś i jutro półfinały wiosennego festiwalu muzyki nastolatków

Półfinał Wiosennego Festiwalu Muzyki Nastolatków odbędzie się już dziś o godz. 18 i jutro dwukrotnie o godz. 15 i 19 w hali widowiskowej Stoczni Gdańskiej.

Program na pierwszą imprezę przewiduje wystąpienie następujących zespołów laureatów przeglądów wojewódzkich: Kon-Tiki (Szczecin), Ketony (Olsztyn), Krystynki (Koszalin), Marzycciele (Bydgoszcz), Następcy Tronów (Szczecin), Skapeli (Słupsk), Szepczące (Gdańsk), Pięć Linii (Gdańsk) i Temperamenty (Bydgoszcz).

Program na jutro przewiduje Koncert Laureatów oraz występ 3 zespołów zakwalifikowanych do finału. Na wszystkich imprezach wystąpił pomimo choroby zespół „Czerwone Gitary“.

Bilety można jeszcze nabywać w punktach przedprzedaży oraz w kasie na miejscu na 3 godziny przed rozpoczęciem imprezy. Organizatorami WFNM jest Polska Federacja Jazzowa, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wileńskiej, Zrzeszenie Studentów Polskich, Związek Harcerstwa Polskiego, Polskie Radio i Telewizja, „Sztandar Młodych“ oraz WAIa w Gdańsku.

# UWAGA EMERYCI I INWALIDZI!

Prezydium ZZ Emerytów, Rentistów i Inwalidów w Gdańsku przyjmuje zgłoszenia na imprezę urządzoną dla dzieci (od lat 6 do 10) członków związku, która odbędzie się 28 bm. w teatrze Miniatura o godz. 16.

**SREDNIA SZKOŁA MUZYCZNA PRZYJMUJE...**

„Kandydatów na nadchodzący rok szkolny. Pierwszeństwo dla kandydatów na obój i flet. Podania należy składać do 15 bm. w kancelarii szkoły: Wrzeszcz, Partyzantów 7.“

# Dziś druga próba objazdu Błędnika

Zgodnie z zapowiedzią Wydziału Komunikacji Prezydium MRN w Gdańsku, w dniu dzisiejszym odbywa się II próba objazdu Błędnika. Od godz. 6 do godz. 22 Błędnik będzie zamknięty dla ruchu kołowego, a pojazdy, jadące z Wrzeszcza do Gdańska, będą kierowane ulicą 3 Maja. Natomiast z Gdańska do Wrzeszcza trasa objazdowa prowadzona przez Jara z Kolna, Marynarki Polskiej i Kliniczną.

Niezależnie od oznakowania tras służba drogowa MO będzie regulowała ruch. Trzeci wariant objazdu Błędnika (ul. Dąbrowskiego w kierunku Gdańska) będzie wypróbowany 15 bm.

# Wczasy lingwistyczne dla pielęgniarek

Zarząd Oddziału Wojew. Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego w Gdańsku informuje, że Zarząd Główny Towarzystwa organizuje wczasy lingwistyczne z językiem wykładowym rosyjskim.

Wczasy odbędą się w Olsztynie od 2 do 23 sierpnia. Wpisowe, płatne przy wysłaniu zgłoszenia, wynoszą czterdzieści zł. dzienny koszt pobytu w wysokości 23 zł. wpłaca się po przyjeździe.

Udział pielęgniarek niezrzeszonych w wymienionych wczasach mile widziany.

Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio pod adresem Zarządu Głównego w Warszawie, ul. Koszykowa 8 do dnia 15 bm.

# z kroniki wypadków

W Gdańsku—Wrzeszczu na ul. Grunwaldzkiej ob. Jan D. jadąc na motocyklu marki WFM nr rej. GK 975 potracił na przejeździe dla pieszych 3-letnią Sabinę H., która doznała lekkich obrażeń ciała. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

W Gdańsku, na ul. Straganiarskiej 5-letnia Marzena S. po zostawieniu na jezdni bez opieki wpadła pod cofający się samochód osobowy marki F70 nr rejestr. 0829, którego kierowcą była Irena R. Dziewięćka doznała lekkich obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

W miejscowości Kokoski, pow. Kartuszy zatrzymany został nietrzeźwy kierowca ob. Stanisław Młyński, zamieszkały w miejscowości Honowo, pow. Kartuszy, który kierował motocyklem marki WSK nr rejestr. GK 2152.

# Klient ma rację... nie zawsze?

W sopockich „Delikatkach“ klient poprosił o 20 deko sera. Ekspedientka odważyła, wymieniła należność i położyła zawiniątko na ladzie. Ale klient chciał jeszcze 4 jajka. Ekspedientka kła wiedza do reki ołówek, szybko podsumowała i torbę z jajami położyła o bok zawiniątko z serem. Wówczas klient poprosił o margarynę i wręczył ekspedientce sto złotych.

— Może ma pan złoty czterdzieści? — zapytała ekspedientka.

W czasie, kiedy klient grzebał w portemonetce, szukając drobnych, ekspedientka obsłużyła następną klientkę. Wreszcie otrzymał resztę i spojrzął na ladę. Obok sera leżały jajka. Margarynę nie było. Nie widział zresztą, żeby ją kładziono na ladzie.

— Proszę jeszcze o margarynę — powiedział.

— Margarynę już dałam — odpowiedziała ekspedientka. — To samo było rano z kurczakiem, który

W wyniku krótkiej, ale za to bezowocnej dyskusji, klient margarynę dostał ale musiał za nią drugi raz zapłacić. Chociaż wcale nie był pewien, że margaryna była na ladzie, jak twierdziła ekspedientka.

Można by na całą sprawę spojrzeć od strony filozoficznej: siedem złotych nie pieniądze, więc nie ma o co się awanturować. Ale można spojrzeć na ten incydent inaczej. Porównując sytuację sklepu w tym sporze i pozycję klienta. Sklep — to duże przedsiębiorstwo. Reprezentuje go w tej chwili ekspedientka, która twierdzi, że margarynę włożyła. I tylko ona twierdzi, bo obecni, o których ekspedientka dowiedziała się z jej świadectwa, nie potwierdzili.

Dajmy jednak na to, że ekspedientka ma rację i rzeczywiście ktoś margarynę skradł. W sklepie kradzieże, niestety, zdarzają się i przedsięwzięcia z tym się liczą. Ale kto ma za to ponosić konsekwencje? Przedsiębiorstwo, dla którego strata siedmiu złotych jest niezauważalna czy klient, który może być np. rencistą i dla którego siedem złotych to poważna wyrwa w budżecie?

Takie oto refleksje wzbudziła we mnie sobotnia scenka w sopockich „Delikatkach“. Zastanawiam się, kto w tym wypadku miał rację: ekspedientka, czy klient? Mnie się wydaje, że klient. A jakiego zdania jest dyrekcja „Delikaterek“?

Czyżby hasło „klient ma rację“ przestało obowiązywać?

# MODA na motorowery

Spśród wszystkich artykułów przemysłowych trwałego użytku, na motorowery notuje się aktualnie największy wzrost popytu. Jak wynika z szacunków dokonanych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, w bieżącym kwartale sprzedaż motorowarów wzrosła o ponad 55 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. r., podczas gdy sprzedaż lodówek zwiększyła się o 27 proc., maszyn do szycia 18 proc., aparatów radiowych o blisko 13 proc., a telewizorów niewiele o ponad 1 procent.

Modzie na motorowery sprzyja jak widać wyśdemografizacja, unowocześnienie techniczne tych pojazdów, poparte poprawą ich jakości.

# Teatr

GDANSK, Teatr Wielki, „Jadzia wdowa“, g. 19.30. Hala Stoczni Gdańskiej, „Wiosenny Festiwal Muzyki Nastolatków“, g. 18. GDYNIA, Muzyczny, „Wiedeńska krew“, g. 19.15.

# ina

GDANSK „Leningrad“, „Zagubione kroki“, fr., od 18 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Kamek“, „Spotkanie z Warszawą“, pol., od 11 l., g. 14.30. „Jego dziewczyna“, wł., od 16 l., g. 18, 20. „Piast“, „Skarb“, pol., od 11 l., g. 16. „Miłość blondynki“, cz., od 18 l., g. 18, 20. „Drukarz“, „All i wielki“, I s., ang., od 9 l., g. 17. „Trzej muskietierowie“, I s., fr., od 16 l., g. 19. „Motia wa“, „Zielone światło“, radz., od 11 l., g. 16. „Cyrek“, radz., od 14 l., g. 18, 20. „Przyjaźń“, „I ty zostaniesz Indianinem“, prod. pol., od 9 lat, godz. 15. „Ognie na ulicach“, ang., od 16 l., g. 17, 20. „Gadania“, „Strzał w mgłę“, radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

# Radio

z końca świata“, fr., od 7 l., g. 16. „Wyrok na V“, jug., od 16 l., g. 18, 20. „Mimosa“, „Tajemnice Paryża“, fr., od 14 l., g. 10, 12, 14. „Panienska z okienka“, pol., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Zorza“, „Młodość“, radz., od 14 lat, g. 17, 19. „Kosmos“, „Uciekinier w pościgu“, fiński, od 14 l., g. 16, 18, 20. „WRZESZCZ“, „Znicz“, „Faraon“, pol., od 16 l., g. 19.30. „Bajka“, „Wyspa złoczyńców“, pol., od 9 l., g. 10. „Złoto Alaski“, USA, od 16 l., g. 12.30, 15, 17.30, 20. „Tramwajarz“, „Małpia kuracja“, USA, od 12 l., g. 16. „Trzy plus dwa“, radz., od 12 l., g. 18, 20. „Zawisza“, „Tudor“, rum., od 16 l., godz. 18, 20.30. „NOWY PORT“, „1 Maja“, „Lemonadowy Joe“, cz., od 16 l., godz. 18, 20. „OLIVA“, „Belin“, „Dwa obli cza zemsty“, USA, od 16 l., godz. 15.30, 18, 20.30. „SOPOT“, „Polonia“, „Czarny Tulipan“, fr., od 14 l., godz. 15.30, 17.45, 20. GDYNIA „Warszawa“, „Ostatni zachód słońca“, USA, od 14 l., g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15. „Goplana“, „Dwaj z Texasu“, USA, od 11 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. „Atlantida“, „Śmierć Belli“, fr., od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Fala“, „Mam 20 lat“, radz., od 16 l., g. 16, 18, 19.15. „Marynarka“, „Świat Henry Orienta“, USA, od 14 l., g. 18, 20. „Promień“, „Latawiec Piesni cygańskie“, 15.30 Audy-

# W innych listach

**MIESZKANCY GDYNI** skarżą się na niesmaczne mleko (butelkowe). Twierdzą, że od czasu zakończenia remontu w mleczarni „Kosakowo“ mleko ma specyficzny smak i nie sposób go pić.

PAN JÓZEF BASKA z SO POTU twierdzi, że zarówno w sklepach Sopotu, jak i Gdańska nie można kupić jakiegokolwiek drutu oraz tak zw. kolanek i rur do pieców.

PAN HENRYK BAK z GDANSKA-OLSZYNKI żali się na brak zainteresowania jego dzielnica. Prosi o interwencję w sprawie zlikwidowania mostu nie najwięcej szych mankamentów, lecz bardzo dokuczliwych. Odczuwa się tu brak publicznego automatu telefonicznego (zainstalowany w prywatnym mieszkaniu nie zdaje egzaminu), kiosku „Ruch“ (do najbliższego trzeba iść 20 minut w jedną stronę) i pojemników na śmieci. Domy w Olszynie nie posiadają c. o. ani gazu, stąd kłopot z wywrzuceniem popiołu z pieców.

# Zgubiono—znaleziono

W „Śmiało i szczerze“ znajdują się klucze, znalezione przed kilkoma dniami na ul. Toruńskiej w Gdańsku. Właścicielka zgubionej kosmetyczki z kluczami i pieniędzmi może zgłosić się do E. Tandaka (Gdańsk—Przeróbka, ul. Sienka 18b/9). Pasażer, korzystający z taksówki nr 260 w Gdyni, pozostawił tam pantofle męskie. Znalazca „Odznaki Tysiąclecia“ proszony jest o skontaktowanie się z dziłem „Śmiało i szczerze“. P. St. Klonowski znalazł rower młodzieży (Gdańsk, ul. Zbytki 2/3). Dowód osobisty Ryszarda Rudnickiego z Gdyni znajduje się na dworcu kolei elektrycznej w Gdyni (w hallu na dole).

# W Zbrojowni pokaz prac studenckich

Zgodnie z tradycją w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Gdańsku zorganizowano doroczną wystawę prac studenckich, na której pokazano wszystkie uprawiane tu dyscypliny. Wiele prac, zwłaszcza malarskich cechuje oryginalne podejście do tematu. Wystawa czynna będzie do 14 bm w godz. 10—15.